SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU TOWARZYSTWA

MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

W KRAKOWIE

ZA ROK 1911.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO.
W KRAKOWIE. — CZCIONKAMI DRUKARNI LITERACKIEJ
POD ZARZĄDEM L. K. GÓRSKIEGO. — 1912.

Inicyatywę do założenia Towarzystwa Muzeum etnograficznego dali prof. dr Julian Talko Hryncewicz i inspektor Seweryn Udziela. Poświęcając się badaniom ludu, pierwszy pod względem antropologicznym, drugi pod względem etnograficznym, mieli najlepszą sposobność obserwować coraz szybsze znikanie dawnej kultury ludowej i doszli już dawno do odczucia i zrozumienia potrzeby Muzeum etnograficznego, jako jedynego sposobu ocalenia od zagłady tej kultury. Sprawa ta wydała się tembardziej piekącą, że utworzony w Muzeum narodowem w Krakowie oddział etnograficzny z różnych ważnych powodów nie okazał żywotności i prawie zupełnie został zwinięty. Z myślą tą zwrócili się do szczupłego grona osób interesujących się ludem i ludoznawstwem. Pierwsze zebrania odbyły się w maju 1910. Początkowo rzucono projekt urządzenia wystawy etnograficznej dla uświetnienia zbliżającego się obchodu Grunwaldzkiego, bo wystawa taka mogłaby się stać odrazu poważnym zawiązkiem Muzeum, a nadto idea ta zostałaby spopularyzowana w możliwie szerokich warstwach społeczeństwa. Zaniechano jednak tej myśli z braku czasu na należyte urządzenie wystawy. Również poważne wątpliwości budził sam pomysł Muzeum; wydawało się ono przedsięwzięciem zbyt trudnem, z jednej strony z powodu braku popularności ludoznawstwa wśród społeczeństwa naszego i braku licznego zastępu osób zajmujących się naukowem badaniem ludu nie przygodnie i po amatorsku, ale stale i z zawodowem znawstwem, a z drugiej strony z powodu mnogości Towarzystw i składek na cele publiczne, tudzież obarczenie zajęciami zawodowemi wszystkich osób w naradach biorących udział. Mimo to zdecydowaliśmy się na postawienie kroku stanowczego, świadomi, że chodzi tu o doniosłą instytucyę narodową i naukową, dla której zapoczątkowania ostatni już termin upływa, a której założenia nie można w dzisiejszych warunkach oczekiwać ani od kraju, ani żadnej instytucyi naukowej. Czuliśmy się zobowiązani do tego kroku także i z tego powodu, abyw przyszłości nie powiedziano, iż w naszem społeczeństwie nikt nie pomyślał wtedy, gdy to jeszcze było możliwe, o ratowaniu resztek kultury ludowej, zawierającej w sobie ślady prastarej (przedhistorycznej) kultury całego narodu.

Kiedy inspektor Seweryn Udziela oświadczył gotowość ofiarowania do przyszłego Muzeum swoich znacznych zbiorów z Galicyi zachodniej, postanowiliśmy założyć Towarzystwo, którego zada-

niem ma być założenie i utrzymywanie Muzeum etnograficznego w Krakowie. Projekt statutu został zatwierdzony reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 1 grudnia 1910, L. XIII 3891/1; na jego podstawie ukonstytuowało się Towarzystwo na walnem zgromadzeniu odbytem 9 lutego 1911 r. w mieszkaniu prof. Talko Hryncewicza.

Już 8 lipca 1910 r. wydaliśmy odezwę z prośbą o zapisywanie się członków i składanie darów w pieniądzach i przedmiotach. Na liście dołączonej do odezwy zapisało się odrazu 14 osób zobowiązujących się do składania 5 — 24 koron miesięcznie na rzecz Muzeum przez 3 lata. Wkładki te i zbiory Seweryna Udzieli dały więc pierwszą podstawę działalności naszego Towarzystwa, która się rozpoczęła dopiero po wakacyach t. j. od 1 października 1910.

Najważniejszą sprawą było następnie wynalezienie odpowiedniego lokalu, to jest nadającego się na pomieszczenie zbiorów etnograficznych, łatwo dostępnego dla publiczności a nie przekraczającego naszych środków. Los zrządził, że udało się nam nająć od 1 grudnia 1910 lokal z 3 ubikacyi złożony, na parterze, w oficynie w domu przy ul. Studenckiej l. 9, w którym mieszka prezes Towarzystwa, prof. J. Talko Hryncewicz. Zamówiono sprzęty potrzebne do pomieszczenia przedmiotów muzealnych, a kustosz S. Udziela zabrał się energicznie do urządzenia Muzeum, korzystając z pomocy pp. Feliksa Taroniego i Antoniego Warchałowskiego. Wszystkie trzy ubikacye zapełniły się, rzec można doszczętnie, przedmiotami etnograficznymi. Dnia 19 lutego 1911 roku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Muzeum w obecności Wiceprezesa Akademii Umiejętności w Krakowie Fryderyka Zolla (senior) Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Augusta Witkowskiego, delegata Wydziału I. Akademii Umiejętności dra Józefa Tretiaka, prezesa Komisyi antrop. dra Napoleona Cybulskiego, wiceprezydenta miasta Krakowa dra Henryka Szarskiego, posła na Sejm krajowy i prezesa Towarzystwa szkoły ludowej dra Ernesta Bandrowskiego, delegata Towarzystwa Oświaty ludowej, szambelana dra Kazimierza Lubeckiego, delegata Towarzystwa miłośników historyi Krakowa dra Kazimierza Kaczmarczyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Franciszka Bujaka, dra Henryka Hoyera, Juliana Talko Hryncewica, dra Franciszka Krzyształowicza, dra Stanisława Estreichera, dra Kazimierza Żórawskiego, dra Edwarda Janczewskiego, dra Stanisława Krzyżanowskiego, dra Włodzimierza Demetrykiewicza, starosty Stanisława Bodnara, Seweryna Udzieli, Franciszka Gawełka, dra Seweryna Gottlieba, dra Władysława Stawowczyka i wielu innych gości.

Równocześnie ukazał się w „Nowej Reformie“ dłuższy artykuł p. Franciszka Gawełka, młodego ludoznawcy, poświęcony Muzeum etnograficznemu.

Przez otwarcie Muzeum etnograficznego Towarzystwo doprowadziło do skutku cel zamierzony w skromnych na razie rozmiarach.

Od pierwszych narad nabraliśmy przekonania, że Muzeum

etnograficzne może istnieć i rozwijać się należycie tylko wtedy, jeżeli się znajdzie dla niego dosyć obszerny lokal bezpłatny, bo wobec drożyzny mieszkań w Krakowie, Towarzystwo nasze musiałoby obracać prawie wszystkie ewentualne dochody na pokrycie czynszu mieszkalnego i nie miałoby środków na inne strony działalności, przedewszystkiem na powiększanie zbiorów. Odrazu powzięliśmy myśl uzyskać od kraju na pomieszczenie dla Muzeum etnograficznego jeden z budynków należących do byłego szpitala wojskowego na Wawelu, mianowicie tak zwany gmach poseminaryjny i w nadziei, iż ta myśl da się urzeczywistnić, w stosunkowo krótkim czasie wzięliśmy się do pracy.

W kilka miesięcy po otwarciu Muzeum, które także przez dosyć liczną frekwencyę publiczności udowodniło swą racyę bytu, rozpoczęliśmy starania o pomieszczenie go na Wawelu przez wniesionie do Wydziału krajowego odpowiedniego podania, którego treść podaje nasza broszura „Muzeum etnograficzne w Krakowie“ Kraków 1911 (odbitka z „Czasu“). W październiku 1911 prezes prof. Talko Hryncewicz, skarbnik prof. Bujak i kustosz inspektor Udziela udali się do Lwowa, aby imieniem Towarzystwa prosić J. Exc. Marszałka krajowego hr. Badeniego o przychylne załatwienie naszego podania. Jego Exc. Marszałek łaskawie wysłuchał wyjaśnień deputacyi, polecił uzupełnić podanie orzeczeniami: kierownika restauracyi zamku na Wawelu i konserwatora zabytków historycznych dra Stanisława Tomkowicza i obiecał przychylne załatwienie naszego podania przez Wydział krajowy, mianowicie danie tymczasowego pomieszczenia dla Muzeum w budynku poseminaryjnym, zanim Sejm definitywnie sprawę tę załatwi. Niestety, ciężka choroba J. Exc. Marszałka, a następnie sprawa reformy wyborczej przyczyniły się do zwłoki w tej sprawie, która z punktu widzenia całokształtu administracyi krajowej przedstawia się niewątpliwie, jako drobna i mało ważąca.

Dołożymy jednak starań, aby zwłoka była jak najkrótsza, bo jeżeli szybki termin rozwinięcia Muzeum etnograficznego decydować będzie o jego zawartości, to pomieszczenie Muzeum na Wawelu jest kwestyą jego bytu. Spodziewamy się, że nasza prośba znajdzie pełne zrozumienie w Wydziale krajowym i w Sejmie. — Liczymy na poparcie ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego, bo przyszły profesor etnografii na Uniwersytecie tym znalazłby w Muzeum niezbędną pomoc w pracy naukowej i pedagogicznej. W razie, gdyby się okazała tego potrzeba, zamierzamy udać się do wszystkich najwybitniejszych przedstawicieli naszej kultury umysłowej z prośbą o poparcie i zwrócenie uwagi społeczeństwa, względnie jego kierownikom urzędowym na doniosłość Muzeum etnograficznego. Spodziewamy się, że poprą naszą sprawę w Sejmie posłowie ludowi, to jest reprezentanci ludu wiejskiego, dla którego Muzeum to będzie niejako metryką, stwierdzającą wartość i wiek jego samorodnej kultury. Nadzieję tę opieramy na spostrzeżeniu, że najpiękniejsze muzea kultury ludowej powstały w krajach,

w których lud wiejski odgrywa rolę warstwy przodującej, tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym, t. j. w Czechach (w Pradze), w Szwecyi (Muzeum Skansen) i w Danii (Muzeum w Lyngby). I u nas zaczyna się lud wiejski wysuwać na czoło narodu, staje się warstwą tworzącą historyę, wobec czego budzi się zaciekawienie, co on wart, jak bogata jego dusza. — Jednym z najlepszych sposobów dania odpowiedzi na to pytanie jest stworzenie Muzeum etnograficznego *).

Praca w Muzeum.

Dwa miesiące czasu pochłonęła praca nad rozmieszczeniem i uporządkowaniem zbiorów muzealnych do tego stanu, aby Muzeum mogło być otwarte dla zwiedzającej publiczności.

Stroną dekoracyjną kierował artysta-malarz p. Jan Bukowski, a gorliwie pomagał w pracy p. Feliks Taroni i p. Antoni Warchałowski, za co należy się im gorące podziękowanie. Prowizoryczne umieszczenie zbiorów muzealnych w dzisiejszym, nader skromnym lokalu i bezustanny a nader szybki wzrost liczby przedmiotów muzealnych — co powodowało częste zmiany w rozmieszczeniu okazów — nie pozwalały na opracowanie „Przewodnika po muzeum“. Dlatego dla oryentowania się publiczności zaopatrzono wszystkie przedmioty w kartki z napisami.

Rozpoczęła się też praca około inwentaryzowania i katalogowania zbiorów. Postępuje ona jednak powoli, bo nie posiadamy dostatecznych funduszów, aby opłacić stałego pracownika. P. Antoni Warchałowski z całą gotowością ofiarował nam swój czas wolny do pomocy w tej pracy, zupełnie bezpłatnie.

Kustosz p. Seweryn Udziela zajął się urządzeniem polskiego działu na wystawie zabawek słowiańskich w Pradze czeskiej w grudniu 1911 i w styczniu 1912 roku.

Ze zbiorów naszych korzystały w tym roku liczne panie nauczycielki robót ręcznych kobiecych, artyści-malarze dekoratorzy, pracownie kilimów, malowania na drzewie i t. p.

Zwiedził też nasze Muzeum p. dr Karol Chotek z Pragi, dla studyów etnograficznych, p. Robinson z Londynu. Dostarczyliśmy też wzorów sztuki ludowej do wydawnictw angielskich.

Zbiory.

Podstawą zbiorów Muzeum etnograficznego w Krakowie były i są jeszcze dotychczas zbiory p. Seweryna Udzieli, obejmujące około 2000 przedmiotów.

W ciągu roku sprawozdawczego powiększyły się te zbiory

---

*) Fr. Bujak—„Galicya“, tom I., na str. 226 czytamy: „Brak nawet głębszej znajomości etnografii kraju. W Galicyi niema nawet wcale muzeum etnograficznego. Jest to dla chłopskiego kraju świadectwem ubóstwa nietylko materyalnego“.

o 445 przedmiotów, jakie Muzeum otrzymało w darze, prawie ze wszystkich dzielnic Polski.

Między tymi darami było:

11 sprzętów domowych, 15 naczyń domowych, 5 narzędzi gospodarskich, 131 przedmiotów odzieży, 8 wycinanek, 40 fotografij, 82 kart widokówek, 30 książek, 82 pisanek, 2 kilimy, 7 lasek, fajek, tabakierek, 3 uprzęże na konie, 14 obrazów i rysunków, 2 rzeźby, 3 modele budynków i sprzętów, 10 przedmiotów do kultu.

W szczególności P. dr Ludwik Dąbrowski ofiarował: dwa kilimy zbaraskie, szesnaście haftowanych koszul ruskich, dwie haftowane koszule słowackie, dwanaście haftowanych ręczników i peremitek ruskich, czterdzieści sześć przedmiotów huculskich, to jest: dwa fartuchy, dwa pasy, torbę, trzy laski, dwie fajki, cztery pierścienie, sprzączkę do guni, tabakierkę, szesnaście pisanek i czternaście fotografij, także dziewięć haftów siedmiogrodzkich— razem 88 przedmiotów.

Ks. Karol Suwada z Radłowa darował: trzy chustki wiązane w czepce, chustkę wełnianą, dawny pas rzemienny, nabijany guzikami, ramkę drewnianą rzeźbioną przez chłopca, różdżkę weselną i „świat“ ze słomy z Marcinkowic pod Radłowem, chustkę wiązaną w czepiec, chustkę na ramiona ze wsi Zdrochec — chustkę wiązaną w czepiec i „świat“ z płótna ze wsi Wał-Ruda, starą narzutkę płócienną z Radłowa.

Prof. dr Franciszek Bujak darował: figurę św. Jana Nepomucena, rzeźbioną w drzewie przez wieśniaka, starodawną stępkę drewnianą, miareczkę na zboże, wyplecioną z korzenia, pas skórzany nabijany gwoździkami, dwie koszule kobiece haftowane, spódnicę białą haftowaną, chustkę białą haftowaną, wiązaną w czepiec, cztery chusteczki na głowę kolorowe, pięć gorsetów sukiennych i adamaszkowych, dawny kaftan męski sukienny z Maszkienic, materyę na „anderak“ z Nowoszyc w powiecie Kobryńskim, starodawne pęta na konie z Jurkowa pow. Brzesko.

Ks. Teofil Flis, kanonik i proboszcz w Skawinie, darował torbę skórzaną, czarnogórską i parę skarpetek czarnogórskich.

P. Aleksander Kunze ofiarował: parę skarpetek bośniackich, drewniane saboty z Alzacyi, dzbanek na wodę „kiseljak“ z Bośni; dzbanek ten jest gliniany, malowany z roku 1880.

Towarzystwo polskiej sztuki stosowanej w Krakowie ofiarowało wydawnictwa swoje zeszytów 12. — Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie darowało 82 kart widokówek własnego nakładu, ubranie letnie mężatki młodej łowiczanki w Księstwie.

P. Kulwieć K. ofiarował z wycieczki krajoznawczej, odbytej pod swojem kierownictwem do Połongi, sznur bursztynów, złożony z 43 paciorków. Dr Maryan Udziela, c. k. lekarz powiatowy w Gródku Jagiellońskim, darował: 26 fotografij z Bośni, dziełko własne: „Wiek dziecięcy w medycynie ludowej“, mosiężny

dziadek na orzechy, wyrób huculski z Kosowa. Dr Hupka Stanisław ofiarował dwa własne dzieła. P. Stanisław Polek darował: kaftan męski krakowski, model studni z żurawiem i model stępy nożnej z Wojsławia. P. Bystramowa Anna z Pilwiszek, powiatu Maryampolskiego, gubernii Suwalskiej ofiarowała: model trzewików męskich, kobiecą zarzutkę na głowę i opaskę. P. Franciszek Gawełek darował 9 własnych broszur. — Dr Szymański Julian z Chicago darował: siodło chińskie z Charbina. P. Jędrzej Cierniak ofiarował stary obraz wiejski. P. Czapkiewicz Czesław darował: starodawną czapkę mieszczańską, dwa kawałki pasa mieszczańskiego i biały fartuch ręcznie haftowany ze Skawiny. P. Jan Matysik darował: żupan kobiecy i gorset z czasów Kościuszkowskich, kaftan męski sukienny, dwie białe chustki haftowane z r. 1867, gorset sukienny z roku 1860, „rańtuch" biały haftowany z r. 1867, starodawne pęta na konie, palmę wielkanocną. P. Zygmunt Kramsztyk ofiarował rodał z modlitwami paschalnemi z pierwszej połowy XIX. wieku. P. Róża Apte darowała chińskie przybory do jedzenia. P. Zygmunt Ziembiński ofiarował 38 pisanek z Dobromila. Ks. Jan Kociuba darował: peremitkę „gardan" i 4 pisanki z nad Dniestru. P. Adam Wojciechowski ofiarował: czapeczkę, mitynki, chusteczkę i wstążki z Łowickiego.

P. Franciszka Dynowska ofiarowała czepek czarny szydełkowy z Lipnika i czepiec ze wsi Szlachtowa w Galicyi. — P. Marya Dynowska darowała: czepiec biały z chustką szafirową i chustkę ze wsi Krzyszkowice gub. warszawska. Muzeum im. hr. Dzieduszyckich we Lwowie ofiarowało cztery dzieła. Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie darowało dzieło: „Wierzbicki Ludwik. Wzory przemysłu ludowego włościan na Rusi" zeszytów 9. P. Marya Kamieńska ofiarowała czerpak zakopiański. P. Zofia Pawłowska darowała: 6 kołatek drewnianych wielkanocnych, chustkę białą na głowę, jeden lichtarz żelazny ścienny, dwie stępy drewniane do tłuczenia soli i krup, kufer drewniany dwustoletni ze Skawiny i 4 obrazy drewnianych cerkwi powiat Gorlicki. P. Włodzimierz Tetmajer ofiarował kaftan i gorset z Bronowic. P. Bronisława Łaska darowała czepiec weselny i dzbanek gliniany z okolicy Krzeszowic. — Ks. Karol Kulisz ofiarował: chustkę białą płócienną, haftowaną z r. 1820, czepek kobiecy i starą koszulę kobiecą z Cieszyńskiego. P. Gazdeczka Wojciech darował flaszeczkę z „męką Pańską" z Korabnik pod Krakowem. P. Teresa Garanówna ofiarowała: chustkę białą, haftowaną w r. 1880 i chustkę białą, haftowaną na tiulu z Gorlic. P. Malcher Wilhelm darował model „tłuki" z Jeleśni. P. Leichtfriedowa ofiarowała kostyum kobiecy, ukraiński z Taraszcy, gubernia Kijowska, czepek dla dziecka z Humania, 4 blaszane, a jedną szklaną formę do lania świec. P. Helena Buraczewska darowała: dwa drewniane dziadki do gniecenia orzechów z pod Olity na Litwie. —

P. M. Dynowska 18 pisanek morawskich. P. Modest Rastawiecki ofiarował 5 pisanek z powiatu kołomyjskiego a jednę z Czech. Dr Mierzejewski Władysław dawną fajeczkę estońską z rogu bawołego z wyspy Oesel. P. Spławińska Paola: talerz gliniany, malowany z Kartuzów na Kaszubach i dwa rysunki haftów kaszubskich. P. Markowiczowa gorset z Krzęcina pow. Podgórski. P. Florek Kazimierz dzbanek gliniany, wyrób andrychowski. P. Natansonowa Jadwiga czepek kobiecy ze wsi Wisły, Ks. Cieszyńskie. P. Perówna Aniela: cierlicę z Polanki pow. Myślenicki i 2 części warsztatu tkackiego. P. Helena z Dąbczańskich Budzynowska: 7 obrazów cerkiewnych, lichtarz trójramienny, lichtarze drewniane i metalowe cerkiewne. P. Hachorkiewicz Barbara: sąsieczek drewniany.

Wszystkim powyżej wymienionym ofiarodawcom, składamy na tem miejscu najgorętsze podziękowanie.

Z naszych skromnych funduszów zakupiliśmy do zbiorów, sprzęty do izby krakowskiej, a mianowicie stół, dwa stołki, dwie skrzynie, ławę, półkę na miski, szafkę na naczynia kuchenne, łóżko i kołyskę; nadto kobzę z Sopotni Wielkiej w powiecie żywieckim i dziewięć naczyń glinianych, wyrobionych w Andrychowie w pow. wadowickim, sukmanę granatową krakowską z Cholerzyna z 1850 roku i z tego czasu sukienkę kobiecą z Maszkienic w powiecie brzeskim.

Biblioteka.

Pragniemy stworzyć prawdziwą instytucyę i pracownię naukową, co bez fachowej biblioteki pomyśleć się nie da. Ze względu na bardzo skromne fundusze, jakiemi w pierwszym roku istnienia Muzeum etnograficznego rozporządzaliśmy, nie można było kupować książek, ale musieliśmy się ograniczać do jednania darów. I tutaj początek już zrobiony. Liczba dzieł tworzących zawiązek przyszłej biblioteki dosięgła cyfy 100, a wiele poważnych osób obiecało nam ofiarować nawet liczniejsze zbiory książek, skoro tylko pozyskamy obszerniejszy lokal na pomieszczenie Muzeum. Prosimy przyjaciół Muzeum etnograficznego o dalszą pamięć o bibliotece i o dary w książkach nietylko najnowszych wydawnictw, ale także i dawniejszych, czy to w języku polskim, czy w językach obcych.

Biblioteka będzie obejmowała oprócz książek, zbiory rycin i zbiory rękopisów, na co szczególną uwagę zwracamy wszystkich życzliwych sprawie, której służymy.

Goście.

Pomimo tego, że Muzeum etnograficzne umieszczone jest przy ulicy bocznej, mniej uczęszczanej, w lokalu znajdującym się w dziedzińcu, więc nie wpadającym łatwo w oko, to jednak publi-

czność zainteresowała się niem szczerze od samego początku — a liczba gości zwiedzających zbiory dosięgła w ciągu dziesięciu miesięcy 1705 osób.

Muzeum otwarte było przez 113 dni w roku 1911, a więc przeciętnie zwiedzało dziennie 15 osób nasze zbiory.

W poszczególnych miesiącach frekwencya gości przedstawiała się jak następuje:

W lutym (od 19) było 20 gości, w marcu 132, w kwietniu 366, w maju 330, w czerwcu 224, w lipcu 38, w sierpniu 9, w wrześniu 109, w październiku 302, w listopadzie 65, w grudniu 110 gości.

Należy zaznaczyć, że muzeum etnograficzne spełniało także zadanie pedagogiczne, gdyż setki młodzieży szkolnej pod kierunkiem pań nauczycielek i p.p. nauczycieli z wielkim pożytkiem dla siebie zwiedzało zbiory nasze. Z pośród 36 wycieczek, które w roku sprawozdawczym z wielką przyjemnością widzieliśmy u siebie, było 26 wycieczek młodzieży szkolnej, 2 wycieczki nauczycieli ludowych, 1 wycieczka uczenic szkoły ochroniarek z Włoch pod Warszawą, 1 wycieczka z Poznania i inne.

Wycieczkom tym robiliśmy zawsze wszelkie ułatwienia przy zwiedzaniu zbiorów muzealnych, a kustosz nie żałował ani czasu, ani trudu, służąc za przewodnika, kiedy tylko tego zażądano.

Fundusze.

Założyciele Towarzystwa pragnąc, aby Muzeum etnograficzne jak najrychlej otworzyć, zobowiązali się przez lat trzy uiszczać znacznie większe wkładki, niż tego wymaga statut. I tak panowie profesorowie Julian Talko Hryncewicz i Franciszek Bujak płacą po 24 K miesięcznie, prof. Wiktor Czermak po 10 K miesięcznie, zaś pp. prof. Stanisław Estreicher, prof. ks. Franciszek Gabryl, Eugeniusz Kiernik, prof. Stanisław Kutrzeba, prof. Jan Łoś, prof. Ludomił Sawicki, Feliks Taroni, Seweryn Udziela i Wincenty Wodzinowski po 5 K miesięcznie, a prof. Kazimierz Żórawski 20 K rocznie. Później z wyższeni wkładkami rocznemi przystąpili następujący członkowie: dr Stanisław Hupka i dr Czekanowski po 60 K, prof. Kazimierz Nitsch i prof. Adam hr. Żółtowski po 48 K, dr Władysław Mierzejewski 36 K, Paweł hr. Dzieduszycki 25 K, — prof. Romer 24 K, Marya Jarnuszkiewicz i p. Jadwiga hr. Szeptycka po 20 K.

Nadto profesorowie pp. Talko Hryncewicz i Franciszek Bujak z całą energią poczęli zjednywać przyjaciół i dobrodziei powstającej instytucyi i ich staraniem pozyskało Towarzystwo zaraz w początkach swego istnienia znaczne datki jednorazowe, które zasiliły kasę Towarzystwa, pozwoliły wynająć lokal na pomieszczenie Muzeum, posprawiać najpotrzebniejsze sprzęty i przyspieszyć chwilę otwarcia Muzeum.

Na rzecz Towarzystwa muzealnego złożyli jednorazowo: państwo Stefanowie Dziewulscy 500 K, prof. Ignacy Chrzanowski 200 K, prof. Jan Ptaśnik 200 K, śp. Adolf Galewski 200 K, ś.p. Hieronim Kiniewicz 100 K, p. Rozalia Apte 38 K 10 h, p. Maksymowa Silberbergowa 25 K 40, wreszcie p. dr Kramsztyk 20 K.

Tylko dzięki takiemu materyalnemu poparciu dochody Towarzystwa Muzeum etnograficznego doszły do kwoty 3554 K 42 h, do końca grudnia 1911 roku.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

za czas od 1 października 1910 r. do 31 grudnia 1911 r.

Dochód.

1. Wkładki członków		
a) w 1910 roku K	285·—	
b) w 1911 „ „	1.648·60	
razem		K 1.933·60
2. Dary jednorazowe		
a) w 1910 roku K	383·70	
b) w 1911 „ „	1.045·24	
razem		K 1.428·94
3. Za wstępy do muzeum w 1911 r.		„ 161·19
4. Odsetki od funduszu obrotowego		„ 30·69
Dochód wynosił razem		K 3.554·42

Wydatki.

1. Czynsz za lokal		
a) w 1910 roku K	62·—	
b) w 1911 „ „	744·—	
razem		K 806·—
2. Obsługa i dyżur w 1911 roku		„ 310·26
3. Opał i światło		„ 38·16
4. Urządzenie (sprzęty)		
a) w 1910 roku K	206·—	
b) w 1911 „ „	568·46	
razem		K 774·46
5. Instalacya i konserwacya		„ 236·97
6. Zakupno przedmiotów muzealnych		
a) w 1910 roku K	16·—	
b) w 1911 „ „	151·30	
razem		K 167·30
Do przeniesienia . .		K 2.333·15

Z przeniesienia . .		K 2.333·15
7. Wydawnictwa		„ 40·—
8. Pomoc pisarska		„ 184·—
9. Wydatki kancelaryjne i porto		
a) w 1910 roku	K 54·47	
b) w 1911 „	„ 131·15	
razem		K 185·62
10. Podróże w sprawach Muzeum		„ 74·—
11. Saldo na rok 1912		„ 737·65
Wydatki wynosiły razem		K 3.554·42

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1911 roku.

Prezes: *Prof. Julian Talko-Hryncewicz.*

Sekretarz *Dr. Eugeniusz Kiernik.*

Skarbnik: *Prof. Franciszek Bujak*

Komisya rewizyjna: *K. Kaczmarczyk.* *Jan Łoś.* *Edm. Długopolski.*

Członkowie.

Towarzystwo Muzeum etnograficznego rozpoczęło działalność, licząc w gronie swojem zaledwie 13 członków. Tę garstkę osób ożywiał zapał do pracy przedsięwziętej i ofiarność materyalna.

W ciągu pierwszego roku istnienia Muzeum liczba członków Towarzystwa dosięgła cyfry 59, a jest uzasadniona nadzieja, że społeczeństwo nasze poprze pracę podjętą około stworzenia i utrzymania Muzeum etnograficznego i przez liczne wpisywanie się na członków zapewni tej instytucyi potrzebne środki materyalne.

Skład Towarzystwa.

Wydział:

Przewodniczący: Julian Talko Hryncewicz;
Zastępca przewodniczącego: Ks. Franciszek Gabryl;
Skarbnik: Franciszek Bujak;
Sekretarz: Eugeniusz Kiernik;
Kustosz: Seweryn Udziela;
Członkowie Wydziału: Stanisław Estreicher, Kazimierz Żórawski.

Członkowie.

Bugiel W., dr medycyny, Paryż.
Bujak Franciszek, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.

Chudyba Stanisław, ks. katecheta, Podgórze.
Czekanowski Jan, dr Petersburg.
Czermak Wiktor, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Dąbczańska Helena, Lwów.
Długopolski Edmund, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Domagalska Marya, dyrektorka szkoły, Podgórze.
Duda Franciszek, dr adjunkt archiwum krajowego Kraków.
Dzieduszycki hr. Paweł, Kraków.
Estreicher Stanisław, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Florczak Józef, ks. katecheta, Podgórze.
Gabryl Franciszek, ks. dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Gawełek Franciszek, nauczyciel gimn., Kraków.
Gross Adolf, dr adwokat, poseł do parlamentu, Kraków.
Gumplowicz Władysław, dr Kraków.
Henzler Józef, urzędnik pocztowy, Kraków.
Hryncewicz Talko Julian, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Hupka Stanisław, dr Kraków.
Jarnuszkiewicz Marya, Zakopane.
Kepler Paweł, dr medycyny, Podgórze.
Kiernik Eugeniusz, dr Kraków.
Kosmowska Irena, Warszawa.
Krzyształowicz Franciszek, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Kutrzeba Stanisław, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Lesiński Izajasz, ks. Kraków.
Łoś Jan, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Malewski Bronisław, Wysoki Dwór, gub. wileńska.
Mleczko Jan, ks. proboszcz, Przecław.
Mostowska Zofia, Wiedeń.
Nitsch Kazimierz, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Ognisko Krajowego Związku naucz. ludow. Limanowa.
Ostaszewski Kazimierz, Kraków.
Pawłowska Zofia, dyrektorka szkoły, Skawina.
Piłsudzki Bronisław, Zakopane.
Piotrowski Aleksander, ks. wikaryusz, Lubzina.
Piotrowski Józef, nauczyciel, Podgórze.
Radwańska Zofia, dr Kraków.
Romer Eugeniusz, dr prof. Uniwersytetu, Lwów.
Sawicki Ludomił, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.
Siwak Michał, inspektor szkolny krajowy, Lwów.
Stępień Józef, dyrektor Towarz. Zaliczk. Podgórze.
Szeptycka Jadwiga hr., Przyłbice.
Taroni Feliks, nauczyciel, Podgórze.
Udziela Maryan, dr lekarz powiatowy, Gródek Jagielloński.
Udziela Seweryn, inspektor szkolny okręgowy, Podgórze.
Wodzinowski Wincenty, artysta-malarz, Podgórze.
Wroniewski Tadeusz, Kraków.
Zakrzewski Stanisław, dr prof. Uniwersytetu, Lwów.
Żórawski Kazimierz, dr prof. Uniwersytetu, Kraków.

Czego nam potrzeba do zbiorów Muzeum etnograficznego?

Muzeum etnograficzne pragnie odtworzyć także życie ludu, jakie ono jest w dniu powszednim i świątecznym, w chwili radości i w chwili smutku, więc gromadzi takie przedmioty lub ich rysunki, jakich lud używa w pewnęj miejscowości i jakie pośiada. Najpożądańsze są przedmioty naturalne, a gdy ich nie można dostarczyć, trzeba je zastąpić modelami, malowidłami, rysunkami i fotografiami. Do zbiorów muzealnych potrzebne są:

1. Modele, rysunki i fotografie kościołów, cerkwi i bożnic drewnianych i takichże dzwonic, kapliczek, chat, spichlerzy, młynów, tartaków, foluszów i t. d.

2. Okazy, modele, rysunki i fotografie sprzętów, jak: skrzyń, łóżek, kołysek, stołów, stołków, ław, półek, szafek na naczynia, sąsieków i t. d., obrazy malowane na szkle, drzewie lub płótnie, zamki, kłódki i t. p.

3. Okazy, rysunki i fotografie naczyń: garnków, misek, dzbanków, cebrzyków, konewek, beczek, łyżek, noży, nożyków, czerpaków, stępek, kaganków, lichtarzy i t. p.

4. Okazy, modele, rysunki i fotografie narzędzi rzemieślniczych i rolniczych, a więc: kądziele, kołowrotki, międlice, cierlice, warsztaty tkackie, garncarskie, kuśnierskie — pługi, brony, żarna, łopaty, widły, biczyska — uprząż na konie i jarzma na woły, wozy, sanie — stępy, przyrządy do wytłaczania oleju i t. d.

5. Okazy, rysunki i fotografie strojów codziennych i świątecznych, letnich i zimowych, dziecinnych, męskich, kobiecych.

6. Okazy, rysunki i fotografie przedmiotów, służących do ozdoby mieszkania i ubrania, n.p. różnych „światów“ z opłatków, pająków ze słomy, ptaków z jaj lub z makówek, wycinanek z papieru — pierścieni, szpilek, spinek, krzyżyków, medalików, lalek, tabakierek, bukietów i t. p.

7. Okazy, rysunki i fotografie przedmiotów związanych z uroczystościami, jak: szopki, gwiazdy, turonie, kozy, podłaźniki, ogródki czyli wózki wielkanocne, wieńce dożynkowe, wiązki ziela święconego, palmy, różdżki weselne, kołacze, korowaje, pisanki wielkanocne i t. p.

8. Instrumenta muzyczne: więc piszczałki, różne trąby i trąbity, skrzypki własnego wyrobu, liry, kobzy, rogi, gwizdawki gliniane i t. p.

9. Laski czyli kule wójtowskie, laski z karbami (na karbach liczą kopy zwożone z pola do stodoły i t. p.), oznaki cechowe, (cechy), przezmiany i t. p.

10. Zabawki dziecinne: piłki, grzechotki i różne inne wymyślane, lub używane przez dzieci.

11. Wreszcie wszelkie inne przedmioty, których tutaj nie wymieniono, a których lud używa lub używał, czy to przy pracy, czy przy zabawie.

12. Rękopisy ze zbiorami pieśni ludowych, zagadek, przysłów, bajek, podań, legend, baśni — z opisami wesel, chrzcin i pogrzebów — dożynków i innych zwyczajów ludowych. Fotografie ludu przy pracy i zabawie, fotografie uroczystości ludowych i t. d.

Gdyby w każdym powiecie znalazła się przynajmniej jedna osoba, którąby zajęła się zbieraniem przedmiotów w swojej okolicy dla Muzeum etnograficznego, zainteresowała tą sprawą znajomych swoich i zachęcała ich do współdziałania, to wkrótce Muzeum etnograficzne mogłoby zadosyćuczynić wymaganiom i potrzebom naukowym, a społeczeństwo polskie mogłoby być dumne, że stworzyło sobie w dawnej stolicy polskiej, w Krakowie, instytucyę poważną, pożyteczną i piękną, której mu tak bardzo brakowało.

Sprawę tę gorąco polecamy inteligencyi naszej i upraszamy najdrobniejsze nawet przedmioty nadsyłać do Muzeum etnograficznego w Krakowie, Studencka, l. 9.

ZAPROSZENIE.

Wydział „Towarzystwa Muzeum etnograficznego w Krakowie“ ul. Studencka, l. 9 zaprasza do wpisywania się na członków Towarzystwa.

Wkładka miesięczna 1 K. Wpisowego nie opłaca się.